

Wielodyscyplinarne hobby

Data publikacji: 4.06.2013 11:05

Dla jednych modelarstwo to głównie elektronika, dla innych lotnictwo. Jedni i drudzy spotkali się na Ogólnopolskim Zlocie Modelarzy RC FPV w Skoczowie. Modelarze na kilka dni zawładnęli Kaplicówką.

– **Modelarstwo to wielodyscyplinarne hobby** – powiedział jeden z kilkudziesięciu uczestników.

Dla laika oraz osoby, która nie zna języka angielskiego skrót RC FPV (Radio Controlled First Person View) niewiele mówi. W praktyce oznacza to gałąź modelarstwa, w której osoby sterujące modelem mają wrażenie, jakby siedziały za jego sterami. Wszystko dzięki kamerze umieszczonej w modelu, przesyłającej obraz na ziemię. Stąd nikogo w Skoczowie nie dziwiła obecność osób, które puszczały modele w specjalnych okularach.

– **Lecę na wysokości 90 metrów. Widzę lasy, zabudowania, zaraz będę zawracał** – relacjonował na żywo obraz z pilotowanego przez siebie samolotu Zbigniew Pokrywka, który do Skoczowa przyjechał z Tarnowskich Gór. – **Widzę to wszystko, jakbym był na górze. Dzięki specjalnemu pokrętle mogę się rozejrzeć na prawo i lewo. To jest namiastka prawdziwego latania, choć trochę bezpieczniejsza. Nie posiadam licencji pilota.**

On sam przed laty, jak jeszcze nie miał skończonych 10 lat, marzył o tym, żeby zostać pilotem. Ostatecznie stanęło na modelach, dzięki którym może poznawać świat z lotu ptaka, bez odrywania się z ziemi.

– **Może pan wyjechać kolejką krzeselkową na Czantorię i stamtąd puścić model, żeby zobaczyć, jak wygląda na przykład Pasma Czantorii i Stożka?** – pytam.

– **Ale po co?** – odpowiada bez chwili wahania. – **Przecież mogę puścić samolot nawet z dołu, ważna jest widoczność anten: nadawczej wideo i sterowania modelem. Potrzebny jest kawałek polany do startu i lądowania, bo nad domami nie możemy latać.**

Na ziemi oraz w locie można było podziwiać różne modele. Na pewno łączyło je to, że ich wykonanie kosztowało niemało pieniędzy. Modelarze jednak nie chcieli podawać konkretnych sum, tłumacząc, że kiedy człowiek ma w życiu jakąś pasję, jest gotów zrezygnować z wielu rzeczy, by móc jej się w pełni poświęcić.

– **To wszystko jest kwestia oszczędzania. Te modele nie powstają w tydzień, czy dwa, ale co jakiś czas coś się dokupuje. Chcąc być na czasie, trzeba spędzić wiele godzin na przeglądaniu forów dyskusyjnych, gdzie znajdziemy porady, informacje o nowościach. Nie da się ukryć, że to bardzo absorbująca pasja** – powiedział nam Remigiusz Paczyński, organizator skoczowskiego zlotu.

Myliłby się jednak ten, kto sądzi, że modelarstwo do domena wyłącznie mężczyzn. Na Kaplicówce pojawiło się wiele pań, niektóre były tak wyrozumiałe, jak Mariola Ślusarek z Zabrze. Nigdy nie sprzeciwiała się pasji męża oraz pieniądзом, które wykładał na modelarstwo.

– **Uwielbiam mężczyzn, którzy mają jakąś pasję. Jest czymś twórczym i rozwijającym. Mężczyzna bez pasji nie jest dla mnie męski. Jak ktoś już się czymś fascynuje, to jest w stanie z wielu rzeczy zrezygnować na rzecz tej jednej pasji** – powiedziała nam zabrzanka.

Portal OX.PL sprawował medialny patronat nad zlotem.

wot

[ZOBACZ FOTOREPORTAŻ FOT.Bartłomiej Kukucz](#)

